



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Renata Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania H.K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie
z udziałem zainteresowanej K.K.
o prawo do renty rodzinnej po dziadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 listopada 2025 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 27 lipca 2023 r., sygn. akt III AUa 475/23,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

[I.T.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 22 lutego 2023r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie z dnia 21 czerwca 2021 r.

zaskarżoną przez H.K., w ten sposób że przyznał małoletniej J.K. prawo do renty rodzinnej po zmarłym dziadku H.K1., począwszy od dnia 1 czerwca 2021 r.

Sąd podzielił stanowisko odwołującej - matki małoletniej, uznając, że nie jest w stanie zapewnić utrzymania swojej córce - pomimo tego że pracuje - z uwagi na swoją niepełnosprawność i pogarszający się stan zdrowia.

Motywuując swoje rozstrzygnięcie Sąd podkreślił, że sytuacja życiowa małoletniej po śmierci dziadka uległa pogorszeniu zarówno ze względów finansowych, jak i z powodu tego, że utraciła ona opiekuna zastępującego jej zmarłego ojca. Zaznaczył, że dziadek realizował wszystkie zadania składające się na wykonywanie pieczy nad osobą dziecka: zapewniał odpowiednie warunki bytowe, troszczył się o zdrowie i bezpieczeństwo, motywował do nauki i miał realny wpływ na zachowanie i decyzje wnuczki.

Według Sądu postępowanie dowodowe potwierdziło, że odwołująca nie była zdolna do sprawowania samodzielnej pieczy nad córką, albowiem w 2014 r. stała się niezdolna do pracy, przez co wymagała długotrwałej opieki i pomocy w pełnieniu ról społecznych, a w 2016 r. została uznana za osobę z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy albo zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej lub wymagającą czasowej albo częściowej pomocy innych osób w celu pełnienia ról społecznych.

W części rozważań prawnych Sąd powołał się na treść art. 67 ust. 1 pkt 2 i art. 69 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wskazując, że małoletnia J.K. spełniła wszystkie przesłanki określone w tych przepisach.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2023 r. III AUa 475/23 Sąd Apelacyjny w Katowicach zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd drugiej instancji wskazał, że zgodnie z art. 67 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 69 pkt 2 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wnuki mają prawo do renty rodzinnej po dziadkach, jeżeli - poza warunkami wynikającymi z art. 68 ustawy dotyczącymi wieku, kontynuacji nauki lub ewentualnie całkowitej niezdolności do pracy - spełniają dodatkowo jeszcze dwa warunki: przyjęcia na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego (emeryta lub rencisty - w tym przypadku dziadka), chyba że jego

śmierć była następstwem wypadku, oraz braku prawa do renty po zmarłych rodzicach, a gdy ci jeszcze żyją - niemożności zapewnienia przez rodziców utrzymania dzieciom albo ustanowienia przez sąd ubezpieczonego (emeryta lub rencisty) lub jego małżonka opiekunem dzieci.

W ocenie Sądu Apelacyjnego małoletnia J.K. nie spełniła opisanych wyżej przesłanek uprawniających ją do renty rodzinnej po zmarłym dziadku H.K1., co odnosi się do warunku w postaci niemożności zapewnienia jej utrzymania przez matkę H.K.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, funkcja zacytowanego art. 69 pkt 2 lit. a. ustawy emerytalnej uwypukla, że źródłem uprawnienia do renty rodzinnej jest utrata żywiciela, którym zwykle są rodzice a nie dziadkowie. Stąd prawo do renty rodzinnej po dalszych krewnych (np. dziadkach) dzieci mogą nabyć wówczas, gdy znalazły się poza własną rodziną i nie mogą od tej rodziny uzyskać środków utrzymania i wychowania, a nadto gdy nie jest to sytuacja krótkotrwała i przemijająca. Istotą i celem renty rodzinnej jest zapewnienie członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego środków utrzymania, przy założeniu, że wskutek jego śmierci sytuacja materialna jego członków rodziny uległa pogorszeniu. Sytuacja życiowa wnuka pozostającego na utrzymaniu dziadka nie pogarsza się, gdy żyjący rodzice mogą mu zapewnić utrzymanie w nowych warunkach (po śmierci dziadka). Przyznanie renty rodzinnej po dziadku nie spełniałoby wówczas funkcji kompensacyjnej.

W ocenie Sądu odwoławczego nie stanowi wystarczającego argumentu za przyjęciem tezy, że matka małoletniej J.K. nie ma możliwości zapewnienia jej utrzymania, ustalenie, że pomimo tego że, pracuje - jest dotknięta niepełnosprawnością, a jej stan zdrowia pogarsza się. Z dotychczasowych ustaleń faktycznych wynika, że H.K. jest zatrudniona na stanowisku nauczyciela w Szkole Podstawowej w S., osiągając z tego tytułu regularne wynagrodzenie.

Aprobując zarzut apelującego o tym, że dla oceny wysokości uzyskanych przez odwołującą w 2021 r. zarobków podstawę stanowią winny kwoty ujęte w deklaracjach podatkowych, a nie kwoty wynikające z pasków płacowych, należało przyjąć, iż w 2021 r. H.K. osiągnęła 90.743,13 zł przychodu ze Szkoły Podstawowej w S., 7.050,56 zł przychodu z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w J. oraz 320 zł przychodu z Regionalnego Ośrodka doskonalenia Nauczycieli WOM.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe prowadzi do konkluzji, że pomimo rozpoznanych schorzeń odwołująca jest w stanie pracować i dzięki temu systematycznie dostarczać małoletniej córce niezbędnych środków utrzymania.

Sam fakt udzielania małoletniej wsparcia finansowego przez jej dziadka, aż do jego śmierci, nie może być traktowany - w oderwaniu od oceny sytuacji finansowej matki małoletniej - jako wystarczająca podstawa do przyznania renty rodzinnej. Konkurencja źródeł dostarczania dziecku środków utrzymania, tj. konkurencja obowiązku alimentacyjnego rodzica w relacji ze świadczeniami z ubezpieczenia społecznego powoduje bowiem - z woli ustawodawcy - wykluczenie prawa do renty po osobie zastępującej rodziców w opiece nad dzieckiem na rzecz realizacji tego obowiązku alimentacyjnego ze strony rodzica, stąd też konieczność wydania orzeczenia reformatoryjnego i oddalenia odwołania.

W skardze kasacyjnej odwołująca się zarzuciła naruszenie :1) art. 69 punkt 2 litera a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz.U.2023 poz. 1251) poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na niewłaściwej interpretacji zawartego w wymienionej normie prawnej pojęcia „braku możliwościowi zapewnienia utrzymania” i utożsamieniu możliwości zapewnienia utrzymania z samym faktem uzyskiwania przychodu przez rodziców. Konsekwencją powyższego było przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że przeszkoda przyznania wnukowi renty rodzinnej po zmarłym dziadku, w postaci możliwości zapewnienia utrzymania przez rodziców, jest zależna wyłącznie od faktu osiągania przez rodziców dochodów, w oderwaniu od ich warunków materialnych, osobistych i rodzinnych. Prawidłowa wykładnia wyżej wymienionego przepisu prowadzić powinna do wniosku, iż do zaistnienia przesłanki określonej w art. 69 punkt 2a ustawy o emeryturach i rentach konieczne jest ustalenie, iż rodzice nie mają realnej możliwości utrzymania dziecka, czyli stałego zapewnienia mu podstawowych potrzeb materialnych, biorąc pod uwagę ich realną sytuację majątkową, ocenianą kompleksowo - a zatem uwzględniając nie tylko to, czy rodzice pracują i osiągają przychody, ale również to, jaki jest ich stan zdrowia, jakie konsekwencje (koszty) wynikają z niepełnosprawności rodziców, jakie są ich uzasadnione koszty leczenia, utrzymania itd. Tylko bowiem tak rozumiana, realna i faktyczna możliwość zapewnienia utrzymania dziecka przez rodziców pozwala na pozbawianie prawa do

renty rodzinnej po zmarłym dziadku wnuka, który został przez dziadka przyjęty na wychowanie i utrzymanie; 2) art. 135 § 1 k.r.i.o. w zw. z art. 69 punkt 2 litera a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, iż konkurencja obowiązku alimentacyjnego rodzica w relacji ze świadczeniami z ubezpieczenia społecznego, powodująca z woli ustawodawcy wykluczenie prawa do renty po osobie zastępującej rodziców na rzecz realizacji obowiązku alimentacyjnego rodziców, może być oceniana w oderwaniu od dyrektyw określonych w art. 135 k.r.i.o., tj. konieczności uwzględnienia zarówno usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego jak i zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego, z uwzględnieniem wymogu, że realizacja obowiązku alimentacyjnego nie może prowadzić zobowiązanego rodzica do stanu niedostatku. Prawidłowe zastosowanie ww. przepisów prowadzić powinno do wniosku, iż pierwszeństwo obowiązku alimentacyjnego rodziców przed prawem do renty rodzinnej po zmarłym dziadku, który przyjął zstępnego na wychowanie i utrzymanie, nie może skutkować pozbawieniem rodziców możliwości zaspokajania ich własnych podstawowych potrzeb. Nie można zatem przyjąć, że obowiązek alimentacyjny rodziców wypiera prawo do renty rodzinnej po dziadku w sytuacji, gdy realizacja tego obowiązku w sposób zapewniający dziecku podstawowe środki utrzymania wpędzałaby jednocześnie rodziców (rodzica) w stan niedostatku. Prawidłowe zastosowanie ww. przepisów prowadzić winno zatem do przyjęcia, że w takiej sytuacji na rodzicach nie ciąży ustawowy obowiązek alimentacji a zatem, że nie mogą oni zapewnić dziecku utrzymania (co stanowi jak wiadomo przesłankę do nabycia prawa do renty rodzinnej); 3) art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., poprzez nierozpoznanie sprawy i wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia przez Sąd drugiej instancji, pomimo nie przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie przesłanek wynikających z art. 69 pkt 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach, chociaż przepis ten stanowił podstawę zaskarżonego orzeczenia; 4) art. 69 punkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach poprzez jego błędną wykładnię, dokonaną wbrew literalnego brzmieniu przepisu, poprzez uznanie, iż dla odmowy przyjętemu na wychowanie i utrzymanie wnukowi prawa do renty po zmarłym dziadku, wystarczy, że żyje jeden z rodziców, który zapewnia mu utrzymanie, podczas gdy literalna wykładania wskazanej normy

prawnej prowadzi do wniosku, iż słowo rodzice użyte został w liczbie mnogiej, a zatem dla przyznania renty małoletniemu na warunkach art. 69 punkt 2 ustawy wystarczy, że jeden z rodziców zmarł, a dziecku nie przysługuje po nim prawo do renty rodzinnej.

Mając na uwadze powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy i oddalenie apelacji organu rentowego w całości, a w każdym wypadku o zasądzenie na rzecz skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz w obu przypadkach o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Po pierwsze za trafny należało uznać zarzut naruszenia przepisów art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., poprzez nierozpoznanie sprawy i wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia przez Sąd drugiej instancji, pomimo nie przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie przesłanek wynikających z art. 69 pkt 2a ustawy z dnia 17 grudnia o emeryturach i rentach z FUS.

Za trafny należało uznać zarzut art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., poprzez nierozpoznanie sprawy i wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia przez Sąd drugiej instancji, pomimo nie przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie przesłanek wynikających z art. 69 pkt 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS.

Wskazać należy, że przepis art. 382 k.p.c. nie nakłada na Sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego. Sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed Sądem pierwszej instancji, o ile nie zachodzi ku temu potrzeba. Uzupełnienie postępowania przed Sądem Apelacyjnym o dowody, które

mimo wniosku strony Sąd pierwszej instancji pominął, jest uzasadnione wówczas, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, LEX nr 521901; z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, LEX nr 530723 i z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 102/08, LEX nr 447689). Prawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy wymaga bowiem uprzedniego uwzględnienia całego materiału dowodowego i dokonania jego analizy pod kątem przydatności i miarodajności. Ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego jest natomiast możliwa tylko wówczas, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, LEX nr 1360254).

Dlatego też zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815).

Z tej przyczyny rozpatrywana skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Aby uzyskać rentę rodzinną po dziadkach wnuki muszą spełniać przesłanki określone w art. 68 ustawy emerytalnej a nadto. być przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletniości, tj. przed ukończeniem 18 lat i co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego (emeryta lub rencisty). Wyjątek stanowi sytuacja, gdy co prawda nie upłynął jeszcze rok od dnia, w którym dziecko zostało przyjęte na wychowanie i utrzymanie, ale śmierć była następstwem wypadku. Osoby te nie mogą mieć także prawa do renty po zmarłych rodzicach. Inaczej mówiąc, jeżeli choćby jedno z rodziców żyje i może zapewnić wnukom, rodzeństwu i innym dzieciom zmarłego utrzymanie, renta rodzinna na mocy tego przepisu nie będzie im przysługiwała.

Ustawodawca przewidział jednak sytuacje, w których co prawda przynajmniej jedno z rodziców żyje, a mimo to dzieci mają prawo do renty rodzinnej. Sytuacja taka będzie miała miejsce, gdy rodzice nie mogą zapewnić im utrzymania albo ubezpieczony (emeryt lub rencista) lub jego małżonek był ich opiekunem ustanowionym przez sąd. Przez niemożność zapewnienia utrzymania należy rozumieć sytuację, gdy rodzice nie mogą łożyć na utrzymanie z przyczyn od siebie niezależnych. Wynika stąd, że źródłem uprawnienia dzieci do renty rodzinnej jest utrata żywiciela, którym zwykle nie są dziadkowie, lecz rodzice. Istotą i celem renty rodzinnej jest zapewnienie członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego środków utrzymania przy założeniu, że wskutek jego śmierci sytuacja materialna członków jego rodziny ulega pogorszeniu. Sytuacja życiowa wnuka pozostającego na utrzymaniu dziadka nie pogarsza się, gdy żyjący rodzice mogą zapewnić mu utrzymanie w tych nowych warunkach. Przyznanie renty rodzinnej po dziadku nie spełniałoby wówczas funkcji kompensacyjnej. Przepisy o ubezpieczeniu społecznym nie określają jednak, jak należy rozumieć to, że żyjący rodzice „nie mogą zapewnić dziecku utrzymania”. O rozstrzygnięciu tej kwestii powinien decydować całokształt okoliczności, w których ocenie należy uwzględnić z jednakową wagą dobro dziecka i przeznaczenie prawa do renty rodzinnej.

Przy takim ujęciu sprawy wymaga rozważenia, czy uzasadnione jest przyznanie prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego wówczas, gdy jak w niniejszej sprawie, potrzeby dziecka potencjalnie mogą zaspokoić żyjący rodzice, których obowiązek alimentacyjny trwa (patrz: Krystyna Kwapisz, Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

W niniejszej sprawie sporna pozostawała jedynie kwestia czy matka małoletniej może samodzielnie zapewnić jej utrzymanie po śmierci dziadka. Ja wskazano wyżej taka możliwość po stronie żyjącego rodzica powoduje wykluczenie prawa do renty po osobie zastępującej rodziców w opiece nad dzieckiem na rzecz realizacji obowiązku alimentacyjnego ze strony rodziców, istniejącego tak długo, jak długo dziecko, niezależnie od osiągniętego wieku, nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie (art. 133 § 1 k.r.o.). Obowiązek alimentacyjny w relacji ze świadczeniami wynikającymi z ubezpieczenia społecznego zasadniczo kształtuje się jako wtórny. Emerytury i renty przysługujące uprawnionym do alimentów traktuje się

jako ich własne środki utrzymania, jednak w tym konkretnym wypadku, prawa do renty rodzinnej po dziadku (dzieci nie własnych, lecz dzieci zstępnych) relacja ta ulega odwróceniu. Zawsze obowiązek alimentacyjny rodzica zobowiązanego do alimentacji wyprzedzać będzie prawo do renty rodzinnej po dziadkach pod warunkiem, że są w stanie ten obowiązek wypełniać.

Nie ma przy tym racji skarżący, że przy ocenie zakresu obowiązku alimentacyjnego rodzica wobec dziecka ma znaczenie, że może on doprowadzić do niedostatku zobowiązanego do alimentacji. Tym pojęciem posługuje się jedynie przepis art. 133 § 2 k.r.o. , który nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. Generalnie przyjmuje się w orzecznictwie, że rodzic winien podzielić się z małoletnim dzieckiem nawet najskromniejszymi dochodami.

Powyższy problem nie może być rozstrzygnięty bez odniesienia się do treści art. 133 § 1 art. 135 § 1 i art. 138 k.r. i op. Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy bowiem od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Rozważając przepisy art. 135 § 1 k.r.o. i art. 138 k.r.o. nie można abstrahować od obowiązków wynikających z innych przepisów. Art. 96 k.r.o. nakłada na rodziców obowiązek troski o fizyczny i duchowy rozwój dziecka, zaś wedle art. 133 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie także wtedy, gdy nie znajduje się w niedostatku. Wobec treści tych przepisów uznać trzeba, że rodzic powinien dzielić się z dzieckiem skromnym nawet dochodem (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2000 r., I CKN 1077/99).

Przepis art. 133 § 2 k.r.o. posługując się pojęciem niedostatku nie określa, co należy rozumieć pod pojęciem niedostatku. Pewną wskazówkę interpretacyjną w tym zakresie zawiera art. 135 § 1 k.r.o. Z jego brzmienia można wnosić, iż niedostatek występuje wtedy, gdy uprawniony nie może w pełni własnymi siłami, z własnych środków, zaspokoić swych usprawiedliwionych potrzeb. Potrzeby te to potrzeby tak materialne jak i niematerialne, przy czym potrzeby każdego człowieka kształtują się inaczej. Obydwa te rodzaje potrzeb są ze sobą sprzężone i tylko ich łączne zaspokojenie zapewnia godziwą egzystencję. W takim kontekście można mówić o zaspokojeniu potrzeb usprawiedliwionych, które każdy uprawniony powinien mieć zapewnione. Są one uzależnione od indywidualnych cech uprawnionego, tj. od

wieku, stanu zdrowia, zawodu, pozycji społecznej i dotychczasowej stopy życiowej (uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/87 - OSNCP 1988, z. 4, poz. 42).

Nie może jednak ujść z pola widzenia stanowisko, że do grona uzasadnionych powodów (obiektywnych i niezawinionych przeszkód w dostarczaniu dziecku środków utrzymania) można uwzględnić fakt dotyczący stanu zdrowia rodziców, ich niepełnosprawność, całkowitą niezdolność do pracy lub zdolność znacznie ograniczoną, długotrwały brak zatrudnienia mimo intensywnego poszukiwania pracy oraz wszelkie zdarzenia losowe wykluczające podjęcie pracy zarobkowej, czy też w końcu wiek rodziców (zbyt młody, podeszły) i ilość potomstwa. Istotą i celem renty rodzinnej jest bowiem zapewnienie członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego środków utrzymania, przy założeniu, że wskutek jego śmierci sytuacja materialna członków jego rodziny ulega pogorszeniu (patrz: postanowienie SN z 15 grudnia 2020 r., III UK 7/20, LEX nr 3095766).

Uwzględnienie negatywnej przesłanki renty rodzinnej po faktycznym opiece dziecka w postaci "możliwości zapewnienia dziecku utrzymania" przez rodziców wyraźnie nawiązuje do ustawowego określenia "możliwości zarobkowych i majątkowych rodziców", o których mowa w art. 135 § 1 k.r.o. W utrwalonej judykaturze Sądu Najwyższego możliwości te należy oceniać nie tylko jako zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane, lecz zarobki i dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności, stosownie do swych sił umysłowych i fizycznych (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1959 r., 3 CR 212/59, OSPiKA 1960 nr 2, poz. 41 i uchwałę Pełnego Składu Sądu Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988 nr 4, poz. 42). Niemożność zapewnienia dziecku utrzymania przez rodziców zachodzi wówczas, gdy ze względu na szczególne warunki materialne, osobiste i rodzinne, z przyczyn od siebie niezależnych nie mogą zapewnić dziecku utrzymania (por. wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 stycznia 1971 r., III TR 1303/70, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1972 nr 10-11, s. 121).

W sprawie niniejszej okoliczności te były także rozważane przez Sąd Apelacyjny, jak i Okręgowy, które to sądy nie ustaliły ani rzeczywistych możliwości zarobkowych matki małoletniej, ani usprawiedliwionych potrzeb dziecka. Powyższe

nie pozwala na ustalenie czy i jaki jest rzeczywisty zakres obowiązku alimentacyjnego matki, ani czy jest w stanie jemu sprostać i w jakim zakresie, zważywszy na swój stan zdrowia i związane z nim wydatki. Nie ustalono również czy matka bądź małoletnia posiadają jakikolwiek majątek pozwalający na przeznaczenie go na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb małoletniej.

Powyższe mankamenty postępowania procesowego nie pozwalają na ustalenie podstawy faktycznej wyroku, a w konsekwencji kontrolę czy Sąd Apelacyjny zastosował prawidłowo przepisy prawa materialnego.

Należy zauważyć, że dokonanie przez Sąd drugiej instancji odmiennej oceny materialnoprawnej ustalonych faktów jest oczywiście dopuszczalne, jednakże w rozpoznawanej sprawie doszło również do zakwestionowania przez Sąd drugiej instancji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej wyroku, a to oznacza, że przed przystąpieniem do odmiennej oceny materialnoprawnej zasadności roszczeń powoda, Sąd drugiej instancji powinien był dokonać własnych, stanowczych ustaleń i własnej oceny przeprowadzonych dowodów. Brak odniesienia się Sądu drugiej instancji do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego usprawiedliwia materialnoprawne zarzuty skargi kasacyjnej. Nie jest możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05).

Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[I.T.]

[a.ł.]